



Natalia Fiedorczuk, „Gracjan Pan”, reż. Cezary Tomaszewski, Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu, 2020. Fot. Łukasz Giza / Teatr Muzyczny Capitol

## Gracjanland, kraina wiecznej łowci

MAGDA PIEKARSKA

PRZEDSTAWIENIA / 07 LUT, 2020

Kto się boi *Gracjana Pana* w Capitolu? Ci wszyscy, którzy we wpuszczeniu youtubera do teatru widzą atak na świętości. I boją się, że efektem będzie kupa na salonach. Niepotrzebnie!

Kiedy wrocławski Teatr Muzyczny Capitol ogłosił, że styczniową premierą będzie *Gracjan Pan*, musical inspirowany postacią popularnego youtubera Gracjana Roztockiego, rozpetła się burza. Wielu teatromanów z góry orzekło, że to hańba, sromota i pukanie od spodu. Nielicznych przed wydaniem werdyktu o ostatecznym upadku muzycznej sceny powstrzymała jej reno i nazwisko Cezarego Tomaszewskiego, reżysera, który z łamania barier między kulturą popularną a sztuką wysoką uczynił swoją markę. Nawet ci jednak zachowywali wstrzemięźliwość: „poczekajmy do premiery, zobaczymy!”.



Trudno się dziwić ostrożności – Gracjan Roztockie, wieczny chłopiec (pięćdziesiąt sześć lat) w krótkich spodkach i z fryzurą na Piasta Kołodzieja, rozbił internetowy bank z odsłonami (jedenaście milionów) śpiewając piosenkę o kupie. Jest też autorem kilkudziesięciu innych utworów, między innymi o siusiaku, miłości, hejterach, z których żadna jednak nie zrobiła porównywalnej z *Kupą* kariery. Na swoim kanale prowadzi między innymi cykl *Gotuj z Gracjanem*, w którym prezentuje śpiewając przepisy na nieskomplikowane dania, takie jak frytki z mikrofalówki czy parówki. Krakowski cukiernik usiłuje zarazić internautów afirmowaniem świata, nie wyłączając tego, co w nim banalne, przyziemne czy – z perspektywy wielu – zwyczajnie obrzydliwe. Wychodzi z założenia, że śpiewać czy monologować przed kamerą może każdy i w twórczym szale idzie na całość – można odnieść wrażenie, że dokumentuje każdy element swojego życia. Jego piosenki są proste w treści i w formie, sprawiając wrażenie improwizowanych na żywo – oczywiste oczywistości, rymy częstochockie, melodie, które mógłby nucić kilkulatek. Nad tym wszystkim unosi się szczerze przekonanie, że piękny jest ten świat. Bez wątplenia w przestrzeni internetu Gracjan Roztockie jest przedstawicielem sztuki naiwnej.



Nawet jednak jeśli przed premierą rzeczywiście trudno było zrozumieć, co w tym internetowym wykwiecie mogło uwieść Tomaszewskiego, to historia jaka wybuchła na widok plakatów z Gracjanem Roztockim, reklamujących spektakl w Capitolu jest równie zastanawiająca. Kiedy Tomaszewski zapraszał polskie sprzątaczkę do wiedeńskiej operetki, Monteverdiego serwował w barze mlecznym, a Glucka ćwiczył w sali gimnastycznej – wydawało się to wszystko ciekawe, intrygujące i ożywcze, bo zderzało wysoką sztukę z potocznym kontekstem codziennej rzeczywistości. Kiedy jednak wyniósł na salony codzienny, internetowy banał, podniósł się krzyk, jakby na czerwonym dywanie ktoś śmiał zostawić kupę.

Czy było się czego bać? Przede wszystkim plakat okazał się zmyłką – Gracjan Roztockie nie pojawił się na scenie, podczas spektaklu słyszeliśmy tylko jego głos z nagrania – czytał inspirowaną swoimi filmikami narrację napisaną przez dramaturżkę Natalię Fiedorczuk. Sam *Gracjan Pan* okazał się rozpisany na kilkanaście piosenek hymnem o miłości bliźniego, która się nie wywyższa, nie unosi, nie czepie satysfakcji z własnych przewag, nie ocenia z góry i akceptuje każdą inność. Po premierze spektaklu można powiedzieć, że tak jak Memphis ma swój Graceland, tak Wrocław – swój Gracjanland: kolorowy, błyszczący, kempowy, naiwny, z jawnie wyrażaną skłonnością do kiczu i przesady.



Fot. Łukasz Giza / Teatr Muzyczny Capitol

*Gracjana Pana* Fiedorczuk i Tomaszewski ujęli w ramy niby-biblijnej opowieści, w której stworzenie świata zaczyna się od sznura, na którym wiszą krótkie portki. W tej wizji raj u mieści się drzewo, które wcale nie kusi do grzechu, lecz karmi frytkami. Nie ma wygnania z Edenu – jest za to samowolna wyprawa na wspaniałą planetę Internet. Jest wstyd związany z odkrywaniem miłości, jest opowieść o upadku (w wirtualnej przestrzeni dokonuje się, kiedy dostajesz bana) i o przebaczeniu. A szatan, który kusi, zwie się tutaj hejterem. Fantastyczne zupełnie, że to współczesne przesłanie peace&love przychodzi do nas z tej samej przestrzeni, w której tak łatwo kamienujemy innych.

» **Gracjan Pan okazał się rozpisany na kilkanaście piosenek hymnem o miłość bliźniego, która się nie wywyższa, nie unosi, nie czepie satysfakcji z własnych przewag, nie ocenia z góry i akceptuje każdą inność**

Nie znajdziecie tu tego wszystkiego, czego obawiano się przed premierą – ani wynoszenia youtubera na piedestał, ani prostackiej beki. Czułość i szczerłość są dla tego spektaklu kluczowymi pojęciami – ze swoim bohaterem, wydobyłbym z internetowej otchłani, twórcy spektaklu obchodzą się z delikatnością, wrażliwością i empatią. A jeśli chodzi o resztę, niech nas nie zwiodą blond peruki i krótkie spodki – jest to w dużo większym stopniu opowieść o nas, niż o Roztockim. O naszych lękach, kompleksach, wewnętrznych ograniczeniach, które leczymy spoglądając z góry na tych wszystkich, których uważamy za gorszych od siebie.



Fot. Łukasz Giza / Teatr Muzyczny Capitol

Tomaszewski żeni proste, szczerze, rymy Gracjana z kompozycjami Mozarta i Tomasza Leszczyńskiego, aktora Capitolu, który daje tym tekstom drugie życie, sprawiając, że w rytmie disco, bossa nova, rapu długo nie chcą nas opuścić – łącznie z najsłynniejszym hitem Roztockiego, który zyskuje tu liryczny wymiar. Do tego znakomita, recyklingowa scenografia i kostiumy (Bracia), zupełnie szalona, Gracjana z ducha choreografia (Cezary Tomaszewski i Michał Szymański), no i role – Leszczyński, Justyna Antoniak, Rafał Derkacz, Paulina Jeżewska, Agnieszka Oryńska-Lesicka, Michał Szymański i Mikołaj Woubishet. W tym raj u każdy jest Gracjanem, więc aktorów oglądamy w białym perukach i krótkich portkach, ale ta uniformizacja wcale nie sprawia, że przestają być sobą; zresztą każdy z nich porusza się na granicy kreacji i prywatności, bo to też rzecz o obarczonym uprzedzeniami, obawami, pochopnymi ocenami wchodzą ekipy w Gracjanland. Gatunkowo *Gracjan Pan* sytuuje się najbliżej rewii, więc spodziewajcie się cekinów, piór i schodów.



Mówię wam, Gracjanlandu nie ma czy się uległy. Ropradnkem dekadę Capitol kończył premiera Hair, zbcniał przykład to tylko lewers pozostałych sytuacji – zawsze w podstawy jest atak na świętości, z konserwatywnych pobudek. O ile jednak do łączenia tych światów jest religia czy narodowym kanonem zdążyliśmy już przywyknąć, to bunt w obronie teatralnego salonu, świętej przestrzeni sztuki przed youtuberem jest dziś niejakiem zaskoczeniem. Dlatego, błagam – zjeżdźmy już z tych koturnów, są cholernie niewygodne, trudno z ich powodu nie cierpieć, nawet siedząc na widowni.

» **Jest to w dużo większym stopniu opowieść o nas, niż o Roztockim. O naszych lękach, kompleksach, wewnętrznych ograniczeniach, które leczymy spoglądając z góry na tych wszystkich, których uważamy za gorszych od siebie**

A tak na marginesie, z myślą o tych wszystkich, u których *Gracjan Pan* wywołał takie oburzenie: bez znaczenia jest czy społecznie sprzeciw budzi udział aktorów porno w *Śmierci i dziewczynie*, papieski seks oralny w *Kłótnie*, „Cale Lipce w mojej cipce” w *Chłopach*, czy Gracjan w Capitolu, bo ten ostatni przykład to tylko lewers pozostałych sytuacji – zawsze w podstawy jest atak na świętości, z konserwatywnych pobudek. O ile jednak do łączenia tych światów jest religia czy narodowym kanonem zdążyliśmy już przywyknąć, to bunt w obronie teatralnego salonu, świętej przestrzeni sztuki przed youtuberem jest dziś niejakiem zaskoczeniem. Dlatego, błagam – zjeżdźmy już z tych koturnów, są cholernie niewygodne, trudno z ich powodu nie cierpieć, nawet siedząc na widowni.

Tagi: natalia fiedorczuk gracjan pan cezary tomaszewski teatr muzyczny capitol we wroclawiu

UDOSTĘPNIJ



### MAGDA PIEKARSKA

Dziennikarka, recenzentka, współprowadziła pismo teatralny Wrocław Kultura, publikuje na łamach kwartalnika „nietakt” i w portalu teatralny.pl.

### PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

#### WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

- > Redakcja tekstu
- > Format tekstu
- > Format przypisów
- > Informacje
- > Przeciwdzielanie złym praktykom

### NUMERY SPECJALNE



### PRZYDATNE LINKI

